

Sygn. akt II C 4739/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla W. M.w W., II W. C.w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Niewiadomski

Protokolant: Ewelina Lasek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. (PESEL (...))

przeciwko V. Ź.spółce akcyjnej V. G.z siedzibą w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego V. Ź. spółki akcyjnej V. G.z siedzibą w W. na rzecz powoda R. S. kwotę 6 295,06 zł (sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych i sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego V. spółki akcyjnej V. G.z siedzibą w W. na rzecz powoda R. S. kwotę 2 732 (dwa tysiące siedemset trzydzieści dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 4739/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2016 roku (data nadania przesyłki poleconej k. 24) powód R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego V. Ź. spółki akcyjnej V. G. z siedzibą w W. kwoty 6 295,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lutego 2012 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o podatek VAT oraz kosztów w wysokości 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...). Potwierdzeniem zawartej umowy była polisa nr (...). Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy określone zostały w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym „M. Spektrum/M. M.” o indeksie (...) - (...) wraz z załącznikiem nr 1. Jak podał powód do jego obowiązków w związku z zawartą umową należało m.in. regularne opłacanie składki w wysokości 250,00 złotych miesięcznie przez 25 lat.

Powyższa umowa uległa jednak rozwiązaniu w dniu 20 stycznia 2012 roku. Na dzień rozwiązania umowy Wartość Rachunku Jednostek Funduszy powoda wynosiła 12 876,70 złotych. W związku z rozwiązaniem umowy przed końcem okresu jej trwania, pozwany wypłacił powodowi kwotę 6 581,64 złotych, natomiast kwotę 6 295,06 złotych, tj. 49 % zgromadzonych środków, została zatrzymana tytułem opłaty likwidacyjnej.

W ocenie powoda narzucone jednostronnie przez pozwanego regulacje wzorca umownego pozwalające na zatrzymanie w/w środków są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interes jako konsumenta w rozumieniu art. 385¹ kc. Na poparcie swojego stanowiska powód powołał liczne orzecznictwo sądów. Ponadto powód wskazał, że podjął próbę pozasądowego rozwiązania sporu oraz w dniu 21 kwietnia 2016 roku wezwał pozwanego do zapłaty, jednak nie dokonał on zapłaty w wyznaczonych terminie (pozew k. 2-8).

Dnia 30 czerwca 2016 roku tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w którym uwzględniono żądanie pozwu w całości (nakaz zapłaty k. 26).

W dnia 9 listopada 2016 roku (data nadania przesyłki poleconej k. 70) pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki stanowiącej równowartość dwukrotności stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda, powołując się na przewidziany w art. 819 § 1 kc trzyletni termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia. Ponadto wskazał, że nie jest dopuszczalne stosowanie w niniejszej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i jego szczególnej postaci – nienależnym świadczeniu, w stosunkach wynikających z umów.

Ponadto pozwany podniósł, że powód był informowany o warunkach umowy zarówno przed jak i po jej zawarciu. Powód miał czas na dokładne zapoznanie się z warunkami umowy i mógł w ciągu 30 dni od niej odstąpić, jednakże świadomie zdecydował się na jej kontynuowanie, licząc na osiągnięcie znacznych zysków w długiej perspektywie czasowej. Zdaniem pozwanego złożone przez powoda powództwo ma na celu nic innego jak przerzucenia na pozwanego ryzyka, jakiego podjął się powód zawierając umowę ubezpieczenia z pozwanym.

Zdaniem pozwanego, kwestionowane przez powoda postanowienie OWU nie może stanowić postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ kc z uwagi na fakt, że dotyczy świadczenia głównego pozwanego i jest sformułowane w sposób jednoznaczny, co więcej, postanowienie to nie narusza interesów powoda jako konsumenta, tym bardziej nie narusza ich w sposób rażący, a poza tym postanowienie to jest zgodne z dobrymi obyczajami. OWU w ocenie pozwanej nie zawierają w swej treści żadnej klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych oraz spełniają wymogi ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Pozwany podniósł również, iż opłata likwidacyjna, która służy ustaleniu wysokości wartości wykupu, jest uzależniona od okresu trwania ochrony ubezpieczeniowej jednakże pozostaje w korelacji z kosztami poniesionymi przez pozwanego w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy oraz prowadzoną działalnością ubezpieczeniową, a także z ryzykiem pozwanego (odpowiedź na pozew k. 28-34).

W toku postępowania strony podtrzymały tak sformułowane stanowiska w sprawie (pismo replika powoda k. 81; protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2017 roku k. 114; pismo pozwanego k. 129; pismo procesowe k. 135; protokół rozprawy z dnia 23 maja 2019 roku k. 193).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. w dniu 17 stycznia 2007 roku zawarł ze S. U.spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o nr (...), której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S. o indeksie (...). R. S. własnoręcznym podpisem potwierdził, że otrzymał Ogólne Warunki Ubezpieczenia. R. S. zobowiązał się do uiszczania składki regularnej w wysokości 250,00 złotych miesięcznie. Umowa została zawarta na okres 25 lat (bezsporne; polisa nr k. 15; wniosek o zawarcie umowy k. 43-44).

R. S. zawarł umowę za pośrednictwem agenta S.. Poznał go za pośrednictwem teściów, którzy zorganizowali spotkanie z nim u nich w domu. Decyzję o podpisaniu umowy podjął spontanicznie w trakcie spotkania z pośrednikiem. W trakcie tego spotkania nie zapoznał się z OWU, a także nie był informowany o opłatach likwidacyjnych (zeznania powoda k. 181-182).

Jednym ze świadczeń, objętych przedmiotową umową była wypłata wartości wykupu. Definicję wartości wykupu zawierał § 2 ust. 30 OWU i była nią wartość polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną. Zgodnie z § 12 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu m.in.:

- wskutek jej rozwiązania przez ubezpieczającego – z dniem doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu (pkt 2);
- niezapłacenia przez ubezpieczającego składki regularnej – z upływem ostatniego dnia 45-dniowego okresu, za który składka była należna (pkt 3);
- wypłaty Wartości Wykupu – z dniem złożenia wniosku o wypłatę Wartości Wykupu (pkt 6)

Zgodnie z § 25 ust. 1 OWU ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy miał prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki regularne w należnej wysokości wymagane do dnia złożenia wniosku o wypłatę.

Wartość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia wartości wykupu, zgodnie z § 25 ust. 3 OWU, była równa wartości polisy obliczonej według cen tzw. Jednostek Funduszy z najbliższego dnia wyceny danego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną przewidzianą w § 26 ust. 8 OWU.

Stawka opłaty likwidacyjnej była obliczana zgodnie z ust. 10 załącznika nr 1 do OWU i wynosiła:

1) w pierwszych dwóch latach trwania polisy – 100%;

2) od trzeciego roku polisy była obliczana według następującego wzoru:

$$100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$$

gdzie T: mniejsza z dwóch wielkości:

a) liczba pełnych lat polisy, za które została zapłacona składka regularna;

b) liczba pełnych lat polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu;

K: okres ubezpieczenia.

Z kolei z § 26 OWU wynikało, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty (oprócz opłaty likwidacyjnej): opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy oraz opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych i opłatę za konwersję (OWU 16-17v).

Przedmiotowa umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu z dniem 20 stycznia 2012 roku na skutek nieopłacenia należnej składki. Ubezpieczyciel rozliczył polisę nr (...) wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy wartość rachunku jednostek funduszy wynosiła 12 876,70 złotych, zaś wartość wykupu – kwotę 6 581,64 złotych. Równocześnie kwota zatrzymana tytułem opłaty likwidacyjnej wyniosła 6 295,06 złotych (rozliczenie z tytułu umowy k. 18).

Pismem z dnia 21 kwietnia 2016 roku, doręczonym w dniu 4 maja 2016 roku, pełnomocnik R. S. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 6 295,06 złotych w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wezwania. Powyższe wezwanie pozostało bezskuteczne (bezsporne; wezwanie do zapłaty k.19, dowód doręczenia k. 20).

S. U. spółka akcyjna z siedzibą w W. nosi obecnie nazwę V. T. U. Ż.Spółka Akcyjna V. G. (okoliczność bezsporna; informacja z KRS k. 37v – 42v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów złożonych do akt niniejszej spraw. Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny. Ponadto ich treść nie była również kwestionowana przez strony, co zostało ocenione przez Sąd zgodnie z art. 230 kpc. Sąd uznał, iż powód otrzymał OWU, opierając się na jego oświadczeniu złożonym na wniosku o zawarcie umowy.

Zeznania powoda Sąd ocenił jako jasne, kategoryczne i logiczne. Ponadto znalazły one odzwierciedlenie w treści dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i dlatego nie było podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd oddalił zgłoszony przez pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarium, uznając, że kwestie prawidłowości wewnętrznych wyliczeń pozwanego co do wysokości kosztów związanych z zawartą przez strony umową oraz ich wpływu na wysokość Wartości Wykupu, zgodności tych wyliczeń z zasadami aktuarialnymi, nie mogły mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień. Ponadto przeprowadzenie takiego dowodu stanowiłoby naruszenie zasady bezpośredniej oceny dowodów obowiązującej w postępowaniu cywilnym, skoro pozwany nie zaferował żadnych dowodów, z których wynikałyby rodzaj i wysokość kosztów, które pozwany rzekomo poniósł (postanowienie k. 193).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości – z wyłączeniem odsetek ustawowych za opóźnienie od należności głównej do dnia 11 maja 2016 roku. W ocenie Sądu strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 6 295,06 złotych, gdyż postanowienia wzorca umownego, na podstawie których strona pozwana dokonała tej czynności – tj. § 25 ust. 3 i 5 OWU w zw. wzorem zawartym w ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, wyczerpują dyspozycje art. 385¹ § 1 kc oraz art. 385³ pkt 17 i dlatego stanowią klauzulę niedozwoloną.

Podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie stanowił materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1360, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1025 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, str. 37).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia i rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym potwierdzonej polisą nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powodowi świadczenia w wysokości 6 581,64 złotych. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zatrzymania przez pozwanego pozostałej części środków zgromadzonych na rachunku polisowym powoda na dzień rozwiązania umowy.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest bezzasadny. Sąd w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za swoje stanowisko, iż umowie

ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 kc, tj. 10 – letnim (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 10 sierpnia 2018 roku o sygn. akt III CZP 13/18, III CZP 20/18, III CZP 22/18). W rozliczeniu z tytułu przedmiotowej umowy z dnia 1 lutego 2012 roku pozwany zawarł informację, że umowa uległa rozwiązaniu z dniem 20 stycznia 2012 roku (rozliczenie k. 18), poza tym data ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Pozew został złożony do sądu w dniu 2 czerwca 2016 roku, a więc biorąc pod uwagę datę rozwiązania umowy oraz stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone we wskazanych wyżej uchwałach, roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Poza tym poprzez złożenie pozwu bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu.

W drugiej kolejności należy podkreślić, iż analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Integralną część wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S./M. M. (OWU) - wzorzec umowy ustalony przez ubezpieczyciela, który w świetle brzmienia art. 384 § 1 kc powinien być doręczony powodowi przed zawarciem umowy, by go wiązał. W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powód otrzymał OWU przed zawarciem umowy. Otrzymanie OWU przed zawarciem umowy potwierdził on własnoręcznym podpisem pod wnioskiem o zawarcie umowy.

W ocenie Sądu przedłożone przez strony dokumenty są wystarczające do oceny incydentalnej wzorca umownego łączącego strony, mając na względzie podstawę prawną i faktyczną powództwa, a także treść art. 385² kc.

Przepis art. 385¹ § 1 kc stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustalenie, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne, jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385¹ § 2 kc zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z art. 385¹ § 1 kc wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentem (powodem). Kwestionowane postanowienia OWU (dotyczące wartości wykupu) nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym, jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S.. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwana nie

wzruszyła. Pozwany nie wykazał, by powód negocjował postanowienia umowne zawarte w OWU, a jedyna kwestia, na którą miał realny wpływ w umowie, dotyczył jedynie czasu jej trwania i wysokości składki.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy określone w powołanych postanowieniach świadczenie wykupu stanowi główne świadczenie stron. W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości kwestia, że **wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym**. Wprawdzie ustawodawca nie ustanowił definicji legalnej i nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Sąd orzekający w pełni zgadza się z argumentacją zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, że brzmienie art. 385¹ kc nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87).

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający, stwierdzić należy, że wypłata świadczenia wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć, bez względu na systematykę OWU. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanej - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 4 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych, a także - ze strony powoda - zapłata składki w wysokości 250 złotych miesięcznie.

Wartość wykupu ma więc niewątpliwe charakter świadczenia ubocznego. Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, w żadnym wypadku nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie wartość wykupu stanowiłoby główne świadczenie stron oznaczałoby, że celem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty wartości wykupu. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty ewentualnie gdy zaistnieją inne, nadzwyczajne okoliczności.

Na marginesie należy dodać, że nawet jeśliby teoretycznie przyjąć, że wartość wykupu stanowi główne świadczenie stron, to postanowienie umowne je kształtujące musiałyby być sformułowane w sposób jednoznaczny, by nie podlegać tej kontroli. Nie sposób natomiast uznać, że definicja świadczenia wykupu zawarta w OWU, tj. w § 2 ust. 30 w zw. z § 25 ust. 3 w połączeniu z ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, jest zdefiniowana w sposób jednoznaczny i nieskomplikowany.

Dokumenty dotyczące przedmiotowej umowy **niewątpliwe nie zawierały jednoznacznej i zrozumiałej dla konsumenta informacji o ryzyku utraty na rzecz pozwanej wszystkich lub znacznej części środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem.** Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem w pierwszym i drugim roku trwania polisy pozwany może zatrzymać wszystkie środki zgromadzone na rachunku polisy, stanowiące wartość części bazowej rachunku, a konsument nie otrzyma żadnych środków, gdyż przysługujące mu świadczenie wykupu będzie w tak dużym stopniu pomniejszone. Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem w piątym roku trwania polisy pozwany może zatrzymać

49% część środków zgromadzonych na rachunku polisy. Postanowienia dotyczące świadczenia wykupu, w oparciu o które pozwany miał być uprawniony do zatrzymania całości lub znacznej środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem, były rozproszone w różnych częściach OWU, zawierały terminy specjalistyczne, swoiste dla tego rodzaju produktów i odbiegające od potocznego znaczenia, ponadto obejmowały szereg mało klarownych odwołań. Wzór matematyczny służący do obliczenia opłaty likwidacyjnej zamieszczony był na końcu załącznika do OWU i należy go uznać za niejednoznaczny i niezrozumiały dla konsumenta.

Zdaniem Sądu określony wzorem w ust. 10 załącznika nr 1 OWU, procent części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w związku z całkowitą lub częściową wypłatą świadczenia w zw. z § 25 ust. 3 i 5 OWU, kształtuje obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podkreślić trzeba, że interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia OWU za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków. W przypadku powoda wartość wykupu wyniosła ok. 51% części bazowej rachunku, a pozwany zatrzymał ok. 49% środków znajdujących się na rachunku polisy, mimo że do rozwiązania umowy doszło w piątym roku trwania umowy, w tym czasie pobierano od niego liczne opłaty związane z utrzymywaniem polisy.

Wskazać także należy, że takie ukształtowanie wysokości świadczenia wykupu, a tym samym prawa do zatrzymania takiej części wartości części bazowej rachunku leży wyłącznie w interesie strony pozwanej i nie przewiduje tożsamej „sankcji cywilnoprawnej” w sytuacji rozwiązania umowy przez stronę pozwaną, tym samym brak jest równości w kształtowaniu uprawnień i obowiązków wynikających z umowy dla obu jej stron. Takie brzmienie wskazanych postanowień nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu powoda, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny. W świetle powyższego, tym bardziej nie sposób przyznać racji twierdzeniom pozwanego, jakoby wypłata powodowi całości wartości części bazowej rachunku spowodowałaoby zachwianie równości stron umowy ubezpieczenia.

Zaznaczyć także trzeba, że pozwany nie przedstawił w umowie (w tym w OWU) jasnych, jednoznacznych informacji na temat mechanizmu wyliczenia wartości wykupu co powodowało, że zawierający umowę konsument nie miał możliwości realnie ocenić, czy zawarcie umowy jest dla niego rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą wystąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy.

Nie sposób również podzielić poglądu pozwanego, że wypłata wartości wykupu w przewidzianej w załączniku do OWU wysokości usprawiedliwiona jest znacznymi kosztami zawarcia umowy ponoszonymi przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Takie uznanie jest niezasadne, nawet jeśli weźmie się pod uwagę przywołane w tej sprawie przez pozwaną jako poniesione przez nią w związku z umową koszty, a także wysokość zatrzymanej części środków zgromadzonych na rachunku powoda. Zresztą w czasie trwania umowy przez 5 lat pozwany i tak pobierał szereg korzyści ekonomicznych wynikających z w/w umowy.

Należy bowiem wskazać na brzmienie § 26 OWU z którego wynika, że pozwany pobierał w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, które mają za zadanie rekompensować koszty dystrybucji danej umowy. Pozwany pobierał bowiem opłatę wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, opłatę za konwersję. W postanowieniach OWU brak jest jednoznacznego wskazania, że wyodrębnienie wśród świadczeń pozwanego wartości wykupu ma służyć pokryciu właśnie kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Analiza postanowień OWU prowadzi do wniosku, że mechanizm ustalania wysokości opłat, zależy wyłącznie od pozwanego, a konsument nie ma żadnego wpływu na te kwestie mimo tego, że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie rozwiązania umowy przed terminem.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż wcześniejsze rozwiązanie umowy przez powoda i wypłacenie przez pozwanego na jego rzecz wszystkich zgromadzonych na rachunku środków, spowodowałoby konieczność pokrycia nierozliczonych kosztów z innych źródeł – w szczególności ze składek wypłacanych przez „długoterminowych” klientów. Treść umowy przewiduje możliwość wcześniejszego jej rozwiązania, zatem pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową powinien być przygotowany na taką ewentualność także finansowo.

Przewidziany w art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1206 ze zm. – ustawa ta obowiązywała przed 1 stycznia 2016 roku) obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny odnosi się wyłącznie do zasad ustalania wysokości składki ubezpieczeniowej, a okoliczność ta nie była pomiędzy stronami sporna. Powód nie kwestionował wysokości ustalonej przez pozwanego składki, lecz jedynie zasadność wypłacenia niepełnej części zgromadzonych na polisie środków.

Trafności w/w konstatacji nie zmienia także treść rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz. U. Nr 226, poz. 1825 ze zm.). Przepisy te mają charakter wykonawczy w stosunku do ustawy o rachunkowości i dotyczą wyłącznie zasad księgowania kosztów działalności zakładu ubezpieczeń. Oczywiście z przepisów tych wynika, że w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia następuje rozliczenie kosztów akwizycji, tym niemniej dotyczy to sfery księgowo-rachunkowej, a nie kwestii cywilnoprawnych.

Sąd, dokonując kontroli incydentalnej, uwzględniając wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, nie miał wątpliwości, że zakwestionowane postanowienia umowne, które uprawniały ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem do zatrzymania tak dużej wartości części bazowej rachunku, stanowią klauzule abuzywne.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powód był świadomym konsumentem, gdyż został poinformowany o warunkach, na jakich umowa jest zawierana i będzie realizowana, mógł odstąpić od umowy itd., wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem i poglądami doktryny brak jest jurydycznych przesłanek do relatywizowania stosowania art. 385¹ kc w zależności od stopnia świadomości konsumenta, umiejętności oceny skutków zawartych we wzorcach postanowień, a nawet korzystania przez niego z profesjonalnej pomocy przy wyborze umowy ubezpieczenia. Treść art. 385¹ kc w żadnym wypadku nie pozwala na takie różnicowanie konsumentów. Nie sposób też uznać, aby powódka przy zawieraniu umowy wykazała się nienależytą starannością, brakiem rozważności czy też krytycyzmu.

Jednocześnie zgodnie z art. 385¹ § 2 kc w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Tym samym zupełnie bezpodstawne są twierdzenia pozwanego, iż stwierdzenie abuzywności spowodowałoby niemożność wykonania umowy. Przeciwnie – literalna treść w/w przepisu wskazuje jednoznacznie, iż ***z obrotu prawnego zostają wyeliminowane tylko postanowienia abuzywne, a w pozostałym zakresie inne postanowienia umowy pozostają w mocy*** (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 maja 2014 roku, I ACa 86/14, Legalis nr 992797).

Podkreślić również należy, że aspekt inwestycyjny w/w umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. W związku z tym nietrafne jest twierdzenie, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany

zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy, gdyż do osiągnięcia zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja kosztów wyłącznie z kapitału wypłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci pośrednikowi za zawarcie umowy z ubezpieczycielem, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukanie klienta. Innymi słowy wynagrodzenie agenta pokrywa w ostatecznym rozrachunku klient. W takim przypadku ubezpieczyciel i agent ustalając wynagrodzenie tego ostatniego są niczym niezwiązani i mogą sobie ustalić wynagrodzenie w jakiegokolwiek dowolnej wysokości, przecież i tak to wynagrodzenie pokryje klient. Oczywiście taka praktyka nie zasługuje na akceptację i nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Wydatki wskazane przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty są kosztami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłyby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powoda. Warto również nadmienić, że w OWU brak jest postanowienia, który wskazywałby na jakikolwiek związek opłaty za wykup z wydatkami ponoszonymi przez pozwanego. Zdaniem Sądu powód został obciążony w sposób nadmierny opłatami, które nie znajdowały żadnego ekonomicznego uzasadnienia w podniesionych przez stronę pozwaną wydatkach.

Sąd nie neguje uprawnień pozwanego do rozliczenia kosztów, jakie wygenerowała dana umowa ubezpieczeniowa, jednakże koszty te muszą być przede wszystkim uzasadnione i współmierne do faktycznie podejmowanych czynności w celu realizacji umowy i świadomości długoterminowych zysków jakie mogła wygenerować taka umowa. Strona pozwana natomiast nie wykazała jednak wysokości poniesionych kosztów. Poza tym by ewentualnie obciążać nimi powoda należało przed zawarciem umowy uprzedzić go o ich istnieniu i konkretnej wysokości.

Okoliczność, że pozwany przyjął taki model pozyskiwania kontrahentów w zakresie umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, który zakładał współpracę z podmiotami zewnętrznymi, wymuszonych regułami wolnego rynku, nie może obciążać konsumenta – ubezpieczającego. Pozwany wskazuje, że uiszczał bardzo wysokie prowizje na rzecz pośredniczących przy zawarciu umów agentów ubezpieczeniowych. Zdaniem Sądu, brak jest jednak usprawiedliwienia dla przerzucenia tych kosztów na konsumenta, tym bardziej nie informując go uprzednio o tym. Podkreślić przy tym należy, że rynek ubezpieczeniowy funkcjonuje obecnie w taki sposób, że rola agenta pośredniczącego w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych towarzystwa ubezpieczeniowego nie ogranicza się jedynie do samej czynności zawarcia umowy w imieniu ubezpieczyciela, ale polega w pierwszej kolejności na przedstawieniu potencjalnemu klientowi oferty danego towarzystwa ubezpieczeniowego i nakłonieniu klienta do zakupu danego produktu finansowego. W tych okolicznościach koszty prowizji agenta należy, zdaniem Sądu, traktować podobnie jak koszty reklamy czy inne koszty marketingowe, a zatem jest to kategoria kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę w celu pozyskania klienta. Nie są to w żadnym wypadku koszty związane z wykonaniem konkretnej umowy przez przedsiębiorcę, ze spełnieniem świadczeń na rzecz konsumenta. Jest to zatem materia zarządzania wewnętrznego, a konsument nie ma żadnego wpływu chociażby na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników ubezpieczeniowych, związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Ponad wszelką wątpliwość należy wskazać, że zapłata wynagrodzenia agentowi, czy też koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych nie leżą w interesie konsumenta, albowiem agent działa nie na rzecz klienta, ale na rzecz dającego zlecenie ubezpieczyciela.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, postanowienia dotyczące zasad ustalania świadczenia za wykup, zawarte w OWU, należy uznać za abuzywne, a zatem niewiążące powoda jako konsumenta. **Stanowią one bowiem w istocie ukrytą, wysoką karę umowną – a więc niewątpliwie wypełniają dyspozycję art. 385³ pkt 17 kc.** W konsekwencji Sąd uznał, że strona pozwana nie była uprawniona do pomniejszenia wartości wykupu o opłatę likwidacyjną. Jak wynika z rozliczenia polisy (rozliczenie k. 18) wartość środków zgromadzonych na rachunku wyniosła 12 876,70 złotych. W związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy pozwany dokonał wypłaty świadczenia wykupu w wysokości 6 581,64 złotych, zatrzymując kwotę 6 295,06 złotych – tj. ok. 49% – mimo 5 – letniego okresu inwestowania. Wobec powyższego przyjąć należy, że pozwany - na podstawie postanowień OWU

uznanych w trybie kontroli incydentalnej za abuzywne - nienależnie zatrzymał kwotę 6 295,06 złotych. Dodatkowo przez 5 lat inwestował środki powoda i pobierał z tego tytułu liczne opłaty określone w § 26 OWU.

Ciągle też niezmiennym pozostaje, iż postanowienie umowne, na mocy którego ubezpieczyciel pobiera tę opłatę, nie jest indywidualnie uzgadniane z konsumentem i stanowi de facto przeniesienie na niego kosztów prowadzenia działalności pozwanego towarzystwa. W ocenie Sądu powoduje to, że postanowienie OWU na podstawie którego pozwany pobrał od powoda opłatę w wysokości 6 295,06 złotych, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, albowiem regulują jego sytuację prawną w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy.

W związku z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne wypłacie przez pozwanego na rzecz powoda winna podlegać pełna wartość polisy na dzień rozwiązania umowy. Pozwany nie wywiązał się należycie ze swojego zobowiązania. Na mocy art. 471 kc oraz postanowień umowy łączącej strony (bez postanowień OWU w zakwestionowanym wyżej zakresie) należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda niezasadnie zatrzymaną kwotę 6 295,06 złotych. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W związku z rozwiązaniem umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy za wyjątkiem postanowień niedozwolonych (czyli bez potrąceń). Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 295,06 złotych.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 kc zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05, Legalis 326557).

W niniejszej sprawie doręczenie wezwania do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2016 roku nastąpiło w dniu 4 maja 2016 roku, a termin na jego spełnienie został wyznaczony do dnia 11 maja 2016 roku (wezwanie do zapłaty k. 19). Roszczenie stało się wymagalne dopiero po upływie w/w okresu. Wobec powyższego Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 6 295,06 złotych od dnia 12 maja 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając żądanie w pozostałym zakresie. Powyższe okoliczności legły u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I i II sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Pozwany w istocie w całości przegrał sprawę i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ciążył na nim obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną.

Powód poniósł koszty procesu w wysokości 2 732 złotych na którą to sumę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 315 złotych (potwierdzenie przelewu k. 10), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 13) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego w wysokości 2 400 złotych. Zostało ono ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.